

Nagle usłyszeliśmy krzyki w pewnym oddaleniu. Zналиśmy je aż nadto dobrze i nie mogliśmy się mylić. To były krzyki Erlooisów.

Przyspieszyliśmy kroku, w końcu zaczęliśmy biec. Trochę dalej odnalazłam na ziemi ślady walki; podjęłam z ziemi kilka piór z twojej sukni. Teraz już byłam pewna, że ci się stało nieszczęście, że cię te potwory pochwyciły.

W tej samej chwili obłoki, zakrywające Phobos i Deimosa, rozpierzchnęły się, ukazując nam zębate góry, około których unosiły się tysiące Erlooisów, podobnych do stada nocnych, olbrzymich ptaków.

Moi towarzysze przystanęli, nie chcieli iść dalej. Zrozumieli, że znajdują się naprzeciw jednego ze schronisk tych potworów, do którego cię zawlekli.

Jednakże jedna rzecz uspokoiła mnie; jak wiesz, zwyczajem Erlooisów jest natychmiast na miejscu pożerać ofiary swoje. Skoro zadowolili się tylko uwięzieniem twojem, życiu twojemu nic jeszcze nie mogło zagrażać.

Pomimo tego rozumowania przepędziłam resztę nocy w stanie wielkiego wzruszenia; towarzysze moi rozpalili olbrzymi ogień i przygotowali wielką ilość gałęzi do podsycania go. Wszyscy drżeli z przerażenia na myśl, że znajdują się tak blisko siedliska niebezpiecznych wrogów.

Erloois, których liczba zwiększała się z każdą chwilą, przesuwali się po niebie, jak czarne chmury, gnane wichurą, nie zwracając wcale na nas uwagi.

Radość, jaką im sprawiło twoje uwięzienie, kazała im zapomnieć, lub też lekceważyć naszą obecność.

Z prawdziwą ulgą ujrzeliśmy wszyscy nadejście dnia. Erloois, wystraszeni zwycięską jasnością, pierzchnęli spiesznie, tłocząc się, popychając, wydając niezadowolone mruczenia. Gdy już ostatni znikł

w szczelinach gór, zwołaliśmy naradę. Wielu z moich towarzyszy, zniechęconych i wylekniionych, chciało odejść ku północy. Niektórzy nawet, chcąc upożyczyć swoje tchórzostwo, chcieli mnie przekonać, że ty należysz do wyższej rasy i tem samem potrafisz sobie sam najlepiej poradzić.

Jeszcze raz musiałam im wykazać całą ich podłość. Po długich naradach postanowiliśmy, że obóz pozostanie na miejscu, a byłam pewna, że z wysokości góry będziesz mógł dojrzeć słup dymu z naszego ogniska.

Przypominałem sobie wówczas, że rzeczywiście dym ten ujrzałem przez otwór skały i że widok jego tak w porę wzbudził nadzieję moją i dodał odwagi.

— Dzień ten — mówiła dalej Eeys — spędziliśmy na badaniu góry, ale okazała się tak stroma, że mowy być nie mogło o jej przebyciu.

Zniechęcenie i zła wola pomiędzy moimi wzrastała z każdą chwilą.

Starzec jednak jeden uczynił interesujące odkrycie. Dostrzegł, że w jednym miejscu twardy bazalt góry był naznaczony pokładami ziemnymi.

Poddał myśl, że może kopiąc w tej części, zdolamy sobie wyrobić przejście podziemne do jaskini Erlooisów, którzy, zaskoczeni podczas snu, przestraszeni widokiem ognia, nie będą mieć siły do obrony.

Na szczęście ta część podnóża góry była pokryta wysokimi krzakami. Mogliśmy więc rozpocząć naszą pracę, nie będąc widziani przez wrogów.

Wszyscy chętnie podzielili myśl starca, chociaż wykopanie podziemnego korytarza w takich warunkach przedstawiało wiele trudności i niebezpieczeństwa.

Przystąpiliśmy do pracy, zaniepokojeni tylko myślą, czy przybędziemy na czas, aby ciebie uwolnić.

Wieczorem szczęście niezwykle nam posłużyło;

pochwyciliśmy na zastawione sidła, olbrzymiego roomboa.

Kuna ta, lekko tylko raniona, mogła się stać doskonałym naszym współpracownikiem w tej robocie podziemnej. Mieliśmy tylko wiele trudności, aby ją zmusić do pomocy. Dzień cały straciliśmy na tych usiłowaniach; chciała rozpaczliwie wyrwać się z więzów, któreśmy na nią nałożyli i wydawała z piersi przerażliwe ryki wściekłości. Aby doprowadzić do naszego celu, musieliśmy ją bić, pozbawić żywności. Ujarzmiliśmy ją dopiero zupełnie, strasząc gorejącymi węglami, które, pomimo jej ślepoty, wprawiały ją w paniczny strach.

Nareszcie ujrzeliśmy z zadowoleniem jak zabrała się do roboty z wściekłością. Pod jej twardymi pazurami kamienie i ziemia rozsypywały się jak puch lekki. Dwóch z moich towarzyszy, stojących za nią, powiększało otwór wykładając go płaskimi kamieniami i gałęziami.

W niespełna dwa dni dotarliśmy w ten sposób do schroniska Erlooisów i wiesz już, jak zdołaliśmy cię wyrwać z pazurów tych szatanów...

Eeys zamilkła, spuszczała skromnie oczy, ale poznałem po wyrazie jej twarzy, jak dumna była z odniesionego zwycięstwa, które przypisywała tylko sobie.

Ja sam zresztą zadziwiony byłem jej energią i wytrwałością, jak również odwagą, jaką niespodziewanie okazali moi Marsianie. Nie poznawałem już w nich tych dzikich, ogłupiałych istot, jakie poznałem w nich kilka miesięcy temu i byłem szczerze wzruszony dowodami ich przywiązania. Postanowiłem sobie nie opuszczać ich więcej lekkomyślnie i uczynić, co tylko będzie w mojej mocy, aby ich podnieść moralnie i materialnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Jedyny w Krakowie, Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego

który posiada

własny wyrób trumien — Kraków, Plac Szczepański L. 2 (dom własny) — Telefon Nr. 331.



## Przewrót w budowie motorów!

Wertykalne motory dla surowców olejnych system Henryk Bachrich — inż. F. Huber.

Zużycie materiału palnego 250 grm. przy średniej wielkości!

Bezdymanne, bezwonne, czyste!

Nizkie koszty nabycia! Korzystne warunki spłaty

Generalny zastępca dla G. licyi i Bukowiny: Leopold Herrmann we Lwowie, ul. Krasickich 14.

Specjalna fabryka motorów ropnych Towarzystwo komandytowe

BACHRICH & Co., Wiedeń, Heiligenstadt.

Żądacie prospektu Nr. 701.

Polecamy Szan. Publiczności nasze przepiękne lalki z włosami do czesania, mówiące:



Wygłosek... ..

**DROGA I TANIA NAUKA.** W gazecie „Gazetka Cieszyńska“ Nr. 37 z d. 8 Maja, a w „Gazecie Narodowej“ Nr. 101 z d. 14 Maja 1917 r. i w wielu innych gazetach z 1917 r. wydrukowano artykuł p. t. „Droga i tania nauka“. Żalił się we Lwowie krawiec p. Świtalski przed swoim stałym klientem p. Potulickim buralistą, że musi robić ogromne wydatki wynoszące przeszło 2500 kor. rocznie na opłatę szkół i na korepetycje, nie licząc w to kosztów utrzymania 5-6 swoich dzieci. Buralista p. Pot. pocieszył maistrę p. Ś. w ten sposób: Ja nie mogę się skarżyć na podobne koszty. Pomimo 2 klasowego wykształcenia mego w szkole realnej uzupełniłem dalszą moją edukację przez pilną i w rwałym samokształceniu się. Szczególniej, zaś przyswoiwszy sobie gruntownie języki: niemiecki, angielski, francuski i rosyjski z pomocą Samouczków Reussnera, bez nauczyciela, zajmuję dziś, dzięki znajomości korespondencji w tych językach, stosunkowo świetną posadę z roczną płacą 5000 kor. — Przrtem dzieci moje przygotowałem gruntownie sam przed oddaniem ich do szkół, we wszystkich przedmiotach szkolnych, więc teraz nie potrzebuję opłacać korepetytorów. Przeciwnie, starsze dzieci moje uczą młodsze pod moim dozorem i kierunkiem, a oprócz tego zajmują się także poza domem korepetycjami dobrą płacą, za które zarabiają razem więcej niż 2000 koron rocznie, a to głównie dzięki znajomości języków nowożytnych, nabytej ze Samouczków Reussnera, za które wydatek kilku koron zwrócił mi się już dawno z lichwiarskim procentem. Albowiem, nauczając się z nich sam, nauczyłem potem moje dzieci nowożytnych języków i mogę jeszcze teraz otrzymać z powrotem wydatek zrobiony na Samouczki, które uważam za listy zastawne, przynoszące wysoką dywidendę. Samouczki Reussnera sprzedają wszystkie księgarnie. Główna sprzedaż w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie, który wysłał i szczyt Samouczka po otrzymaniu marki pocztowej za 15 hal.

**Do prania!** Nieprzemakalne i bezwonne są Pollenza prawdziwe reformowe potniki. Pollenza staniczkowe i Pollenza „allright“ do bluzek kimonowych. Do nabycia we wszystkich galanterijnych handlach. Fabryka: Wiedeń II, Grasse Spierlgasse 6.



są naj- lepsze!



Probę i porównanie... .. u wyżywieniu i wychowaniu dzieci, dostać można darmo u Henri Nestlé, Wiedeń, I. Biberstrasse 84.

## właśnie wyszedł i jest wszędzie

do nabycia

## STATUT KRAJOWY i ORDYNACJA wyborcza sejmowa

z wykazem klas wyborczych według reformy dokonanej ustawą z dnia 8 go lipca 1914 r. Nr. 95 Dz. u. k. oraz z Ustawą o ochronie wolności wyborów z dnia 26-go stycznia 1907 Opracował Dr. EUG. WACYK.

Cena egzemplarza 1 K 20 hal., z przesyłką 1 K 30 h. (polec. 1 K 55 h.).

Do nabycia w każdej księgarni lub wprost z księgarni nakładowej Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie.

## Nerwowo chorzy mężczyźni (Neurastenicy)



niech żądają broszury o natychmiastowym usunięciu tego zła po nadesłaniu 40 h w markach pocztow.

Adres: „Nowa Mechanika 232“ Fach pocztowy 40, Budapeszt, Główna poczta.

Telefon Dyrekcyi L. 1170.

Telefon Kantorowy L. 2590.

Ekspozytura w Podgórzu przy ulicy Lwowskiej.

Przyjmuje wkładki na książeczki i rachunki.

Przeprowadza wszelkiego rodzaju transakcje bankowe w ramach statutu.

## USTREDNI BANKA — CENTRALNY BANK

czeskich sporzitelien

czeskich kas oszczędności

■ Rynek gł. L. 42 ■ ■ FILIA W KRAKOWIE ■ ■ Linia A-B ■ ■

Stan emitowanych własnych obligacji około 50 milionów koron.

Wady i kaucye składa pod nader korzystnymi warunkami.

W roku 1903 założyły i ufundowały Bank jako swoje centrum finansowe Czeskie Kasy Oszczędności, rozporządzając dziś kapitałem około 1 miliarda koron.

Własne kapitały Banku wraz z powierzonym, wynoszą obecnie przeszło 100 milionów koron

Adres telegraficzny:

Sporobanka.

Ekspozytura w Podgórzu telefon L. 3477.